

Ludzie o złotym sercu



Trzymam w ręku książkę Jolanty Szutkiewicz: „Ludzie o złotym sercu”, będącą zwieńczeniem pomysłowego przedsięwzięcia. Oko przyciąga dyskretna ale wymowna okładka, wielobarwny obrys serca na białym tle. Autorka przez dłuższy czas przygotowywała materiał ukazujący nam ludzi, których spotykała na swej drodze przez wiele lat i którzy ją urzekli. Czym? Czynieniem dobra. Rzecz jest bowiem o aniołach codzienności, którzy nie podali się w życiu wymogom kalkulacji premiującej interesowność i „święty spokój”.

Zamierzenie Jolanty Szutkiewicz wydać się może prostym a jakże jest trudnym. Podjęte w czasach w których, zdawać by się mogło, tylko zło potrafi intrygować i kusić zwodniczym powabem, a na lansowanie wielkoduszności i szlachetnych uczynków nie ma pogody. Przedsięwzięcie proste w założeniu jest zatem karkołomnym w realizacji. Opisywanie dobra, jako takiego, nastęrcza wielu trudności. Jest poniekąd „nudne” z założenia, zwłaszcza jeśli się porówna ze spektakularnym „wdziękiem” zła, o którym wiemy, że przepada za literacką ekspresją i która mu dobrze służy.

Autorce udało się ominąć czyhające rafy dzięki temu, że przyjęła fortuną perspektywę opisu. Książka podzielona jest na siedem etiud, a każda etiuda poświęcona jednej wybranej osobie. Poszczególnych bohaterów opowieści przybliży nam reporterski opis, wywiad z daną osobą, jak i relacje innych osób.

Przez stronice książki przepływają zatem dobre duszki Mietka, Janki, Janusza, Basi, Janeczki, Ryszarda i Ewy. Portretowane osoby znane są Jolancie (stąd tytuły etiud opatrzone imionami), ale i znane są polonijnemu i szwedzkiemu środowisku jako: Mieczysław Nycz, Janina Smejkał, Janusz Bukowski, Barbara Bukowska, Janina Ludawska, Ryszard Flakiewicz, Ewa Teodorowicz-Hellman. Są też ich fotografie, a przy końcu książki biogramy.

Każda etiuda to próba portretu. Jak Autorka sama pisze, nie porywa się na analizę psychologiczną, nie wchodzi w prywatne sprawy swoich bohaterów. Dodaje zarazem: „Nie analizuję też ich całej biografii, zaledwie rzucam zielone światło na te fragmenty ich życia, kiedy los styka ich z nieszczęściem własnym lub innych oraz kiedy kierują swoje spojrzenie i swoje serce na niedolę drugiego człowieka”.

Pierwsze cztery etiudy traktują o osobach spieszących z pomocą materialną. Trzy pozostałe traktują o pomocy i ekspresji serca inaczej się ujawniającej. Autorka przybliżyła nam sylwetki siedmiu bohaterów, opisuje akty ich dobroci, ale i przedstawia epizody z ich życia, które były wyzwaniem i wymagały okazania hartu ducha. Czytelnikowi pomagają zrozumieć, że szlachetność tych uczynnych ludzi jest z najlepszego kruszca. Nie miejsce tu na dalsze szczegóły, trzeba po prostu tę książkę przeczytać. Autorka, mimo powagi tematu i nie umniejszając walorów bohaterów, potrafiła zaprezentować ich sylwetki „lekką i zwiewnie”, pisząc językiem giętkim, zrećnie przy tym posługując się warsztatem reportera.

Każda z przedstawionych historii jest inna, co rozumiałe. Prezentowane osoby znalazły się w kręgu znajomych Autorki, kiedy wiele lat temu związała się z Kongresem Polaków w Szwecji i placówką OPON. Nie oznacza to, że miejsca, które zna i ceni, stanowią szczególne „wylęgarnie” dobroczyńców. Autorka ma świadomość tego, że ludzi skłonnych do bezinteresownych uczynków i czyniących dobro jest wielu, w różnych miejscach i środowiskach.

Świetnie, że książka ukazała się w Polsce, dając rodakom wgląd w sprawy, które dotyczą środowiska polonii szwedzkiej. Dobrze też, że dzięki staraniom Ambasady PRL w Szwecji, książka będzie promowana w środowiskach szwedzkich.

Osobiście chciałbym, żeby książka Jolanty Szutkiewicz stała się zachętą do dalszej promocji ludzi o złotym sercu. Na przykład, drogą odpowiednio sprofilowanych stron internetowych. Propagacja altruistycznych postaw za pośrednictwem mediów społecznych będzie miała szerszy zasięg niż papierowe wydania o ograniczonym, siłą rzeczy, nakładzie. Może, na wzór Wikipedii, używając podobnych wzorów tworzenia informacji, mogłaby powstać, dajmy na to, swego rodzaju Dobropedia. I to nie tylko w skali polonijnej.

Jolanta Szutkiewicz swoją książką zachęca nas i inspiruje do kolejnych prób ujawniania i propagowania szlachetnych postaw, dających świadectwo znaczenia uczynków bezinteresownych. Dzięki jej za to.

Zygmunt Barczyk

Jolanta Szutkiewicz, „Ludzie o złotym sercu”. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016.